

TYGODNIK SUWAŃSKI

Nr 6

Suwałki 15 listopada 1990

Rok I

Cena 400 zł.



"Kubuś" rekordzista

5. listopada w Urzędzie Miejskim odbył się przetarg na 9 lokali handlowych oraz dwa usługowe. Najwyższą cenę za metr kwadratowy powierzchni - 321 tys. zł uzyskał sklep przy Noniewicza (dawna Lenina 2), w którym dotychczas sprzedawano zabawki. Największy czynsz miesięczny - około 50 mln. zł osiągnięto za sklep "Kubuś", którego dzierżawcą została firma "Juvena". Punkty usługowe wydzierżawiono za stosunkowo niższe ceny. Np. usługi RTV (z obowiązkiem napraw gwarancyjnych) przy Kościuszki 128 osiągnęły 5 tys. zł za metr kwadratowy. Kolejny przetarg, głównie na lokale usługowe (m.in. pomieszczenia w OSiR z przeznaczeniem na gabinety kosmetyczne i odnowy biologicznej) w końcu listopada. (aj)

Czy będą nas dozbrajać?

Miasto obiegła plotka: w Suwałkach w krótkim czasie powstanie nowa jednostka wojskowa. Co więcej - zjadą do nas armaty i czołgi, czyli wojska pancerne. Uliczna opinia nie jest zgodna tylko co do lokalizacji przyszłej jednostki. Jedni powiadają, że wojsko wróci do obiektów na ulicy Pułaskiego. Jest to jednak mało realne ze względu na niższą jakość dróg dojazdowych, które rozpadłyby się prawdopodobnie po przejeździe pierwszego czołgu. Taka lokalizacja w dziwnej, delikatnie mówiąc, sytuacji stawiłaby też tych, którzy zdążyli już na tym terenie zainwestować. Bardziej prawdopodobna wydała się więc wersja o budowie w Suwałkach nowych koszar. Nie wiadomo dokładnie skąd plotka się wzięła. Być może, że wszystkiemu winien jest ostatni numer "Dziennika Suwałki", w którym pod winietą "Do Laski Marszałkowskiej wpłynęło..." zamieszczono projekt utworzenia na terenie kraju (w tym także w Suwałkach) kilkunastu nowych jednostek wojskowych.

Postanowiliśmy zasięgnąć informacji u źródeł tj. u

rzecznika prasowego MON ppłk. Ireneusza Czyżewskiego. - W tej chwili jest jeszcze zdecydowanie za wcześnie - powiedział - na jednoznaczna odpowiedź. Nowy model sił zbrojnych, a także ich usytuowanie są na etapie wstępnego kształtowania. Generalne koncepcje muszą być rozpatrywane przez rząd i sejm. Zapytamy o to, czy prawdą jest, że znaczna część sił zbrojnych przesunięta zostanie z granicy zachodniej na wschodnią, rzecznik MON powiedział: - Intencją nowego modelu będzie bardziej równomierne rozmieszczenie armii na terenie kraju. Niewykluczone, że w Suwałkach znajdą się dodatkowe oddziały.

O plany utworzenia nowej jednostki zapytaliśmy także ppłk. Z. Dziombę z dowództwa suwałkiego garnizonu. - Choć i do mnie dotarła ta plotka - stwierdził - jednak nic oficjalnie o sprawie nie wiem...

Znosi się zatem, że jeśli rzeczywiście Suwałki mają być dozbrojone, nie nastąpi to szybko.

Tomasz Kubaszewski

Miasto "straciło" budynek

W latach siedemdziesiątych wybudowano w naszym mieście szkołę na miarę XXI w. Przez kilka lat budynek był testowany przez "przewodną siłę narodu". Nie stwierdzono w nim większych usterek, więc postanowiliśmy się do niego przenieść.

Tak wyglądała zmiana użytkownika okazałego gmachu przy ul. Noniewicza 11 widziana oczyma jednego z uczniów suwałskiego liceum im. M. Konopnickiej. Samo postanowienie, oczywiście, nie wystarczyło. Gdy bowiem nad głowami uczniów trzeszczały stropy zabytkowego dzieła Antonia Corazziego, w wielu suwałskich gabinetach różnego szczebla trwały dyskusje, w których mało mówiono się o szkole, więcej zaś o "komitecie". Spekulacje nt. jego przyszłości były najmłodszym chyba tematem rozmów. Miliardy, które mogłyby zarabiać, budziły emocje. Szkoda, że nikt tych pieniędzy tak naprawdę nie dawał. Kombinacje nt. co gdzie przenieść nie oddając odzyskanego gmachu ogólniakowi, rodziły i niedowierzanie, i wesołość, i poważną zadumę nad sytuacją, nad jej przyczynami. A w liceum po raz kolejny zwyciężył rozsądek i nikt nie szykował się do okupacji upatrzonemu budynku. Szkoła, która bywała inna, teraz szukała szansy, by w ogóle być (zachodziła obawa, że przyjdzie uczniom skorzystać z zaproszenia Patronki i pobierać nauki wokół jej pomnika).

W końcu jednak miasto "straciło" budynek (czyżby dlatego, że wbrew rozpowszechnionym przez "życliwych" plotkom uczy się w liceum sporo młodzieży ze wsi?). Rozpoczęła się "dewastacja". Bardzo sprawnie dokonali jej ekipy "Rembudu", przystosowując biurowiec w ciągu niespełna 2 miesięcy do potrzeb szkoły. W wyniku przeróbek z 54 pomieszczeń biurowych

powstało 27 sal lekcyjnych (na pięciu piętrach). W dawnych garażach mieści się szkolna biblioteka, sala konferencyjna pełni teraz rolę gimnastycznej, zaś magazyny są przerabiane na szatnie. W sali zajmowanej poprzednio przez partyjne archiwum dziś odbywają się lekcje religii. Pokój rekreacyjny i sekretarza KW PZPR wykorzystują pałacy nauczyciele, zaś w najważniejszym niegdyś gabinecie mieści się pokój nauczycielski. Stoi w nim duży, okrągły stół z dawnej sali posiedzeń egzekutywy KW PZPR. Dyrektorzy i administracja urzędują na IV piętrze. Z tego powodu jest to jedyna dyrekcja szkoły, na którą pan kurator nie patrzy z góry. Zachowało się też zabytkowe biurko, przy którym załatwiane były sprawy najważniejsze. Pracuje dziś przy nim sekretarz szkoły. Do dyspozycji ma jeden, nie w pełni sprawny telefon. Z pomieszczeń liceum korzysta również Ośrodek Studiów Teologicznych. IV piętro dawnego komitetu rozbrzmiewa od października językiem angielskim. Nauczyciele Kolegium Języków Obcych to jeszcze jeden znak przemian.

Od chwili przeprowadzki, która tym razem odbyła się w pełnym słońcu, minęły dwa miesiące. Szkoła żyje w budynku przy ul. Noniewicza, który traktuje jako tymczasowe mieszkanie dające szansę przetrwania w znośnych warunkach. Nie widzi w obecnym adresie ani powodów do dumy, ani do taniej satysfakcji. Dom został przy ul. Mickiewicza. W tym tygodniu zaczął się tam trudny remont. Tymczasem na pytanie: "Gdzie się dzieci uczycie?" coraz rzadziej pada odpowiedź: "W komitecie". Przed dwoma tygodniami szkolna "starszyzna" dokonała otrzęsin 157 pierwszaków. Ich z pewnością ominie kolejna przeprowadzka. (bg)

KONKURS

Zarząd Miasta i Redakcja "TS" organizują konkurs na najlepszy sklep w Suwałkach. O szczegółach poinformujemy w następnym numerze.

Jaruzelski a WPHW

Co ma piernik do wiatraka?! (przepraszam za porównanie). Ano, ma. Prezydent RP, korzystając z przysługujących mu uprawnień, nie podpisał po prostu ustawy o gospodarce gruntami. Wojciech Jaruzelski zakwestionował co prawda, tylko uregulowanie dotyczące sprzedaży ziemi cudzoziemcom. Prezydentnie weto zablokowało jednak na jakiś czas również transakcje "krajowe", co w przypadku znajdującego się w likwidacji suwałskiego WPHW oznacza wstrzymanie sprzedaży w drodze przetargów obiektów, będących własnością handlowego do niedawna potentata. Przypomnijmy, że jeszcze w październiku w prywatne ręce trafić miały m.in. hurtownie, pawilon w Parku M. Konopnickiej, pawilon przy Chłodnej (użytkowany obecnie przez DT "CENTRUM"), no i "Arkadia". W tej ostatniej placówce, uważanej za chlubę kupieckiej części miasta bankrut-WPHW wyprzedaje nędzne resztki zapasów i zarabia na otwartej w dolnej części sklepu kilka dni temu (dlaczego tak późno?) hali targowej. Stara się ona zastąpić zlikwidowany we wrześniu bazar koło "Stodoły". Opłata od handlujących "z podestu" wynosi 10, zaś z wyposażonego w ladę i półki stoiska - 20 tys. zł. Kupujący mają wstęp wolny. Hala jest czynna codziennie w godz. 7.00-18.00.

Wątpiących w wyższość handlu prywatnego nad państwowym zapraszamy do odwiedzenia sąsiadujących ze sobą sklepów: w "Pasażu" i w "Arkadii". Wnioski niech każdy wyciągnie sobie sam.

(wd)

Innym pod rozważę

8 listopada w czasie ostatniego posiedzenia Zarządu Miasta przedłożono propozycję mieszkańców ul. Mechaników, którzy zorganizowali się w komitet, zobowiązali się do wybudowania chodnika w czynnie społeczny. Miasto ma zapewnić jedynie materiały budowlane. Grupa ludzi z tej samej ulicy pragnie również wybudować kolektor sanitarny. Mieszkańcy chcą wykonać we własnym zakresie wszystkie prace ziemne, a władze miasta dostarczyłyby jedynie kręgi betonowe. Inny projekt dotyczył założenia prywatnego parkingu strzeżonego przy ul. Putry. Osoba zainteresowana obiecała wykonać wszystkie prace remontowe i instalacyjne. Parking zacząłby funkcjonować w czerwcu 1991 r. Zarząd Miasta przychylił się do wszystkich propozycji. (aj)

Bursa w ASTA

Suwalskie marzenia o teatrze - nieliczne szkolne zespoły, działająca przy WDK "Grupa Kłusowników" Pani Ewy Stąpór, czy założony przez wykładowców Ośrodka Studiów Teologicznych p.p. E.A. Przybylskich "Kerygmat". Suwalskie nie spełnione nadzieje na teatr A. Wajdy, który rozbudził apetyty suwalczan na wielką sztukę ubiegłoroczną "Lekcją polskiego". Czy wypetni tę pustkę startujący właśnie Amatorski Suwalski Teatr Animacji? Powstał - jak mówią jego aktorzy - we wrześniu, dokładnie o godz. 16.00. Pan Wojciech Straszynski, absolwent białostockiej PWST rozpoczął pracę z piętką osób, którym też śni się scena i którym nie potrzeba wymyślonej scenografii ani wielu rekwizytów. Chcą się z widownią podzielić tym, co czują, przeżywają, nad czym się zastanawiają. Wystarczył pokój 4m x 5m i parę tygodni prób, by zaprezentować na oleckim przeglądzie teatrów amatorskich SZTAMA "Zwierzęta Hrabiego Cagliostro" wg. Andrzeja Bursy. 8 bm. miała miejsce suwalska premiera tej sztuki. Zaproszeni goście trochę zdziwieni czekali w opustoszałej sali Galerii "PRETEKST" na wejście do "Czarnej Sali WDK". Reżyser sam uroczystości otworzył jej drzwi i widzowie znaleźli się po chwili tuż obok Katarzyny, Bartłomieja i Albardyna w rekwizytorni Hrabiego Cagliostro. Nie bez powodu, bo nie różni się praktycznie niczym od bohaterów Bursy. I było jak w życiu - oczekiwanie na zmianę, na pozbycie się ograniczeń, na wyzwolenie się z zależności, do której się trochę przywykło, na odzyskanie możliwości decydowania o sobie. I zapomniane niemal marzenia "ja urosnę", "a ja zmaleję". I też jak w życiu: warunki się zmieniły, ale jakby nie tak, jak się można było spodziewać, bo są tacy, co nigdy nie przygrywają, co się zawsze "załapią" z nutem przemian, bo rekwizytów na różne okazje mają więcej niż wszyscy aktorzy ASTA razem wzięci. Zawsze znajdzie się ktoś, kto ze śmiechem zamknie drzwi, zawsze gdzieś płaci największą cenę jakaś Katarzyna, która jest niebezpiecznym świadkiem nieczystej gry, albo paru słów, o które było za wiele. I choć oklaski umilkły, to ta gra toczy się dalej. Młodym aktorom udało się w sposób sugestywny przekazać przeżycia bohaterów utworu, ich zmieniające się postawy. Ruch, gest i niezwykle żywa mimika twarzy stanowią silne wzmocnienie dla wypowiedzianych słów. Wszyscy członkowie zespołu, a więc: Grażyna Betko, Dorota Szczerbińska, Włodzimierz Ciborowski, Maciej Kosiorok i Jerzy Karp byli już przedtem związani z różnymi zespołami aktorskimi, stąd ich gra nie tylko nie jest amatorszczyzną, ale zasługuje na uwagę i objęcie tej teatralnej inicjatywy jakąś formą mecenatu przez władze miasta. Twórca ASTA ma nadzieję, że zaproszeni goście połknęli haczyk. I jeśli nawet nie spełni się jego marzenie o zawodowym teatrze w naszym mieście, to warto, by chociaż amatorski pomagał nam pięknie żyć. (bg)

Tam, gdzie nie rosną drzewa

Sprawa przyszłej obwodnicy na Utracie już dziś budzi sporo emocji. Mieszkańcy ulicy narzekają, że poprzez zwiększony ruch samochodowy chce im się zafundować powszechną ołowicę, a więc chorobę powstającą wskutek wdychania unoszących się w powietrzu spalin.

- Na Zachodzie - mówiła goszcząca w redakcji pani Irena Łaskowska - tego typu drogi budowane są poza miastem, a także są dodatkowo zazieleniane. Tymczasem, wszystkie drzewka rosnące przy Utracie można policzyć na palcach obu rąk.

W pierwotnych założeniach obwodnica rzeczywiście miała przebiegać poza miastem. Radny M. D. Ambrosiewicz twierdzi jednak, że tego typu rozwiązanie byłoby ze względów finansowych i handlowych bardzo dla Suwałk niekorzystne, bo liczne samochody w ogóle do miasta by nie zajeżdżały. Od pani Architekt Miejskiej J. Niemiec-Górnik dowiedzieliśmy się jednak, iż budowa obwodnicy przebiegającej poza Suwałkami wciąż jest w planach, nie zrealizowanych zresztą z powodu braku środków. Natomiast koncepcje dotyczące Utraty przewidują jedynie uporządkowanie ulicy poprzez

wymianę nawierzchni, chodników i krawężników a także połączenie jej z ulicą Pułaskiego (przez Narbutta). Dopiero w dalszej kolejności dojdzie prawdopodobnie do wybudowania na Utracie jezdni dwupasmowej. Podstawowy cel koncepcji, to odciążenie ul. Kościuszki, która zupełnie nie nadaje się do przyjmowania dużego ruchu samochodowego.

Jest natomiast mało prawdopodobne, by na Utracie pojawiły się jakieś znaczące ilości drzew czy krzewów, które przynajmniej w części pochłaniałyby samochodowe spaliny. Pod ulicą przebiega bowiem sieć najróżniejszych instalacji, na których żadne większe drzewo nie wyrośnie.

Koncepcja zwiększenia ruchu na Utracie jest w tej chwili opracowywana w Biurze Planowania Przestrzennego. Z końcem roku plan miejscowy będzie wyłożony w Urzędzie Miejskim i każdy mieszkaniec Suwałk będzie miał prawo wglądu oraz wyrażania uwag (informacja o wyłożeniu planu ukaże się w prasie). Być może, że niektóre sugestie zostaną uwzględnione. Jeżeli nie nastąpią żadne nieprzewidziane okoliczności, prace przy przebudowie Utraty ruszą za około pół roku. (tk)

Nowe nazwy ulic

Na życzenie Czytelników publikujemy raz jeszcze pełny wykaz nowych nazw niektórych suwalskich ulic.

| obecnie: | poprzednio: |
|----------------------|--|
| T. Noniewicza | Lenina i zachodnia część pl. Konopnickiej i Noniewicza |
| Sejneńska | północna część pl. Konopnickiej i Armii Czerwonej |
| Krótką | południowa część pl. Konopnickiej |
| Gen. K. Pułaskiego | Nowotki |
| Szpitalna | Gwardii Ludowej |
| Gen. J. Dwernickiego | Marksa |
| Zaręczce | Engelsa |
| Wigierska | Świerczewskiego |
| M. Konopnickiej | wschodnia część pl. Konopnickiej i Kasprzaka |

Dawny plac M. Konopnickiej dziś wygląda następująco



Ze znakiem czy bez

- oświadczenie ZR "Pojezierze"

W związku z umieszczoną w Waszym Tygodniku informacją Pana Jerzego Broca dotyczącą używania znaku graficznego "Solidarność" przez Suwalski Komitet Obywatelski wyjaśniam, że:

1. Wniosek w sprawie odebrania SKO znaku graficznego "Solidarność" wystosowany został przez Międzyzakładową Komisję Koordynacyjną w Suwałkach (uchwała z dnia 1990.10.16)

2. Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" w dniu 1990.02.21 upoważniła Zarządy Regionów do:

"... zawierania porozumień z Komitetami Obywatelskimi odnośnie wspólnych działań wyborczych, określając zasady współpracy oraz warunki korzystania z nazwy "Solidarność" w kampanii wyborczej do samorządu terytorialnego."

3. Uchwałą nr 5/90 z dnia 1990.03.17 Zarząd Regionu "Pojezierze" NSZZ "Solidarność" w Suwałkach upoważnił do korzystania z zastrzeżonego znaku graficznego "Solidarność" w kampanii wyborczej do samorządów terytorialnych 25 Komitetów Obywatelskich, m.in. SKO.

Wybory do samorządów terytorialnych zakończyły się 25 maja br. i w tym dniu rozwiązane zostało porozumienie ZR z KO w sprawie używania przez Komitety zastrzeżonego dla NSZZ znaku graficznego "Solidarność".

Dalsze używanie przez KO znaku "S" nie było uzgodnione z ZR. W tej sytuacji dyskusję na ten temat uważam za zakończoną.

Rzecznik Prasowy ZR "Pojezierze"
NSZZ "Solidarność" w Suwałkach
Tadeusz Moćkun

SPROSTOWANIA

Przepraszamy księdza Jerzego Zawadzkiego za niską jakość zdjęcia wydrukowanego w V numerze "TS". Fotografia zrobiona przez R. Krupińskiego była właściwej jakości. Co stało się dalej, szczególnie podczas licznych procesów technologicznych (całkowicie od nas niezależnych), trudno dziś powiedzieć.

W informacji "Jeśli chcesz mieć garaż" pojawiła się pewna nieścisłość. Opłata za wskazanie lokalizacyjne wynosi nieco ponad 100 tys. zł. Natomiast 2 mln, jakie płacili właściciele, to suma na poczet zagospodarowania terenu wokół garaży.

Nieprawdziwa okazała się informacja z rubryki "Kryminał - tango" dotycząca kradzieży blankietów praw jazdy, kart motorowych i dowodów rejestracyjnych. Takiej kradzieży po prostu nie było. Za błąd przepraszamy.

KPN zaprasza

Radni z Konfederacji Polski Niepodległej zapraszają wszystkich mieszkańców miasta na spotkania, które odbywają się w każdy piątek w godz. 15-17 w siedzibie partii przy ul. Kościuszki 62 (dawna szkoła muzyczna).

Trudniej ale liberalniej

- rozmowa z **WŁADYSŁAWEM HARKIEWICZEM** - Prokuratorem Wojewódzkim

- Prokuratorem Wojewódzkim został Pan w maju tego roku. Od czego zaczął Pan swoje urzędowanie?

- Najpierw trzeba było dokonać gruntownego przeglądu kadry a następnie znaleźć lokal dla swojej instytucji. Właśnie po objęciu przeze mnie obowiązków mieściła się w Augustowie w Suwałkach. Ostatecznie od lipca wprowadziliśmy się na czwarte piętro Urzędu Wojewódzkiego.

- I od razu musieliście chyba wziąć się ostro do pracy...

- Tak stan przestępczości powoduje obciążenie prokuratorów ponad wszelkie normy. Choć nasza sytuacja kadrowa poprawiła się, jednak i tak na jednego prokuratora przypada średnio po 26 śledztw i 50 dochodzeń a powinno przypadać dwa razy mniej. Takie obciążenie wpływa oczywiście na poziom prowadzonych postępowań przygotowawczych.

- Co zrobić, żeby prokuratura była bardziej sprawna?

- Najlepiej zwiększyć stan kadrowy, a ponadto skończyć z stereotypem, że jedynymi narzędziami pracy prokuratora są długopis i papier. Trzeba nas wyposażać w nowoczesne urządzenia techniczne, pozwalające na szybkie uzyskiwanie informacji.

- A niepokój społeczeństwa z powodu fali przestępczości wzrasta.

- Niestety przestępstw jest coraz więcej w każdej niemal kategorii. Wzrasta liczba zabójstw, kradzieży z włamaniem. Przeraża ilość ofiar śmiertelnych w wypadkach samochodowych. Musimy przyznać, że z wykrywalnością nie jest najlepiej.

- Czy przyczyną tego nie jest przypadkiem liberalizacja prawa?

- Nie jestem zwolennikiem stosowania nadmiernych represji, w postaci choćby tymczasowego aresztowania. Aresztować można tylko wówczas, gdy stopień społecznego niebezpieczeństwa zarzucanego czynu jest wysoki. Lepszym rozwiązaniem wydaje się być poręczenie majątkowe czy dozór policyjny. Ostateczną decyzję o zastosowaniu tego czy innego środka zapobiegawczego należy pozostawić prokuratorom, którzy dysponują konkretnym materiałem dowodowym. Przy założeniu oczywiście, że wolność jest jednym z największych dóbr człowieka.

- Jaka jest w takim razie przyczyna wzrostu przestępczości?

- Niewątpliwie jest to efekt kryzysu ekonomicznego. Bezrobocie w naszym rejonie wzrasta. Ludzie pozbawieni są źródeł utrzymania, co sprzyja wkraczaniu na drogę przestępczą. Warto zaznaczyć też, że wskutek niskiej wykrywalności przestępcy rozzuchwalają się i popełniają coraz więcej czynów niezgodnych z prawem.

- Czy nowy ład społeczno-prawny zmieni specyfikę pracy prokuratury?

- Musimy odbudować zaufanie społeczeństwa do nas i skończyć z mitem, który przypisuje nam jedynie funkcje oskarżyciela na sali sądowej. W swojej praktyce zawodowej często mamy do czynienia z sytuacjami, które wymagają szybkiej decyzji, często na podstawie niewielu dokumentów. Trzeba uzmysłowić ludziom, jak odpowiedzialną pracę wykonujemy.

- rozmawiał: **Andrzej Jurkiewicz**

Ze sprawą do sekretarza

Stanowisko Sekretarza Urzędu Miejskiego istnieje od niedawna. Na mocy ustawy o samorządzie terytorialnym powołuje go rada. Do tej pory funkcje te pełnił kierownik Wydziału Organizacyjnego. Utworzenie sta-

nowiska sekretarza pozwoli na usprawnienie obsługi interesantów oraz zapewni terminowość załatwiania spraw bieżących. Oprócz tego do sekretarza należą: sprawdzanie pod względem formalno-prawnym pism wchodzących, sprawy kadrowe oraz kontrola wewnętrzna pracy urzędu. Interesanci zwracają się często z różnymi sprawami do i tak obciążonych pracą prezydentów. Tymczasem większość tych problemów załatwić może sekretarz urzędu. (aj)

Stowarzyszenie Miłośników Francji

7 listopada odbyło się pierwsze - po formalnej rejestracji - spotkanie Stowarzyszenia Miłośników Francji w Suwałkach. Prezesem stowarzyszenia został Jerzy Semaszko. Wybrano również zarząd w skład którego weszli: Z.Filipkowski, B.Demezer, G.Bogdanowicz, J.Makarewicz. Główny cel działalności stowarzyszenia to wymiana kulturalna, naukowa i gospodarcza z Francją. Do czasu uzyskania własnego lokalu spotkania będą się odbywały w siedzibie dawnego

Zwrócić honory, obywatele!

Czytelnicy prosili nas również o opublikowanie listy "Honorowych Obywateli Miasta Suwałk". W ostatnich latach Miejska Rada Narodowa podejmowała uchwały w sprawie przyznania tych tytułów dwukrotnie - 10 kwietnia 1978 r. i 28 marca 1980 r. Z ich mocy "Honorowymi Obywatelami" zostali: Obywatel pułkownik Iwan Jarowoj, syn Dymitra, Ob. porucznik Wasyl Filipowicz Wasiutczykow, Ob. szeregowy Wiktor Akulicz, s. Kazimierza oraz Ob. generał lejtnant Aleksander Ruskich, s. Georgija, pułkownik Wasilij Blinow, s. Georgija, Ob. major Władimir Miranowicz, s. Dawydowicza.

Kim jest kim w SUWAŁKACH



Elżbieta Giedroń - urodzona w Suwałkach. Ukończyła studia na Wydziale Administracyjno-Ekonomicznym w Białymstoku. Pierwsza praca (12 lat) w Urzędzie Miejskim w charakterze radcy w Kolegium ds. Wykroczeń przy Prezydencie Suwałk. Po trzech próbach miesięcznych, 19 września została zatwierdzona przez RM na stanowisku sekretarza Urzędu. Mąż Marek jest dyrektorem PGKJM; córki: Monika (13 l.), Kamila (12). Rodzina Giedrońców mieszka we własnościowym M-4. Jeżdżą Fiatem 125p. Ulubione zajęcie pani Elżbiety to praca w ogródku działkowym dająca przyjemność i odpoczynek. Bardzo lubi czytać Fleszerową-Muskat i Dołęgę - Mostowicza. U ludzi ceni przedsiębiorczość i zaradność.

Władysław Harkiewicz - urodzony w miejscowości Grodzisk, woj. białostockie. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Filii UW w Białymstoku. Od maja tego roku pełni funkcję Prokuratora Wojewódzkiego. Ma 32 lata i jest jednym z najmłodszych w kraju piastujących tę funkcję. Żona Maria - nauczycielka w szkole podstawowej Nr 4. Ma dwóch synów: Szymon - 7 lat, Jakub 2 lata. Rodzina Harkiewiczów mieszka od stycznia br. w spółdzielczym M-5 na Osiedlu Kamena. Ostatnio przeczytane książki to "Abecadło" Kisiela i "Alfabet" Urbana. Ulubione zajęcie to zbieranie grzybów oraz oglądanie programów sportowych w TV.

Grzegorz Kochanowicz - radny, przewodniczący Komisji Inwentaryzacyjnej, urodzony 40 lat temu w Warszawie; żona - Zofia pracuje w Wojewódzkim Sanepidzie, syn - Kuba (12 l.); absolwent inżynierii sanitarnej Politechniki Warszawskiej. Po studiach przez dwa lata pracował w warszawskim Polmożbycie. Do Suwałk przyjechał 13 lat temu. Pracował w różnych firmach związanych z gospodarką komunalną. Obecnie jest kierownikiem pracowni projektowej w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Realizacji Inwestycji, technologiem specjalistą ds. produkcji wody i oczyszczania ścieków w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanałizacji, dyrektorem Aeroklubu Suwałskiego. Przy tej ilości zajęć rzadko znajduje czas na lekturę pozycji dotyczących archeologii i kultury ludów starożytnych. Jego hobby to również żeglarstwo oraz sporty samolotowe i szybowcowe. G. Kochanowicz jeździ 12-letnim "maluchem", mieszka w spółdzielczym M-3.

Stawomir Paszkowski - w RM, w skład której wszedł z listy SKO"S, pełni obowiązki przewodniczącego Komisji Urbanistyki i Ekologii; 33 lata, rodowity suwałczanin; żona Elżbieta (architekt), dwie córki: Basia (6 lat), Ania (4 lata). Absolwent Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej. Z czasów studenckich najchętniej wspomina okres pierwszej "Solidarności", kiedy zajmował się drukowaniem na koszulkach różnych napisów (m.in. "Człowiek z żelaza", "Solidarność", "Element antysocjalistyczny"). W koszulkach tych chodziła niemal cała ekipa "Człowieka z żelaza" z Wajdą i Jandą na czele. Pracował kolejno: w Wojewódzkim Biurze Planowania Przestrzennego, Zespole Szkół Technicznych i, do dziś, w Spółdzielczym Biurze Projektów "Projekt-Suwałki". Wbrew radom całej rodziny i większości znajomych uparł się parę lat temu, by wybudować własny dom. Mieszka tam teraz z żoną, dziećmi i teściową. Jeździ maluchem. Praca projektanta nie pozostawia zbyt wiele wolnego czasu. Stąd nie starcza go na zbyt opasłe książki (np. "Złego" Tyrmanda czytał przez parę miesięcy i to najczęściej na sedesie). Preferuje więc lektury krótkie i błyskotliwe zarazem. Czyta wszystko, co pisuje Michał Ogórek. Ulubiona rozrywka - dobre kino. "Piknik pod wiszącą skałą" Weira czy "Zezowate szczęście" Munka mógłby oglądać niemal non-stop. Bardzo lubi jeść. Potrawy, na wspomnienie których przełyka ślinę, to przede wszystkim kartacze teściowej oraz dobra baranina z czerwonym winem. Marzy o zagranju w golfa.

WET - SERWIS

OFERUJE
LEKI WETERYNARYJNE

SUWAŁKI, ul. UTRATA 9 k. lecznicy
tel.5481

Z suwałskiego obserwatorium

Wokół fotela

W Suwałkach zwiększa się liczba plakatów wyborczych. W niektórych lokalach wiszą oprawione portrety Lecha. Trzeba przyznać, że Wałęsa zagrał bardzo ryzykancko, a miał wszelkie szanse, aby bez trudu zostać prezydentem. Wystarczyło jedynie przełożyć "wojnę na górze" na okres po zdobyciu najważniejszego fotela. Nie wiem, jakie były kulisy tej politycznie dyskusyjnej rozgrywki. Jeśli mimo to wygra, znaczy, że jest rzeczywiście mocny lub, jak przeczytałem w jednym z przemówień, jest: "Narzędziem woli bożej".

Osobiście przewiduję, że w pierwszej turze głosy będą bardziej rozłożone, aniżeli sugerują to sondaże, a m.in. Cimoszewicz zdobędzie całkiem znaczne poparcie. Oczywiście dużo zależy od frekwencji wyborczej. Im wyższa tym gorzej dla liderów "Solidarności". Bardziej od wyników obchodzi mnie, jak zachowają się zarówno zwycięzcy, jak i pokonani. Wypowiedź Wałęsy, że gdyby wygrał, wysła kondolencje Mazowieckiemu, budzi niepokój. Tryumfalizm połączony z rugowaniem ze stanowisk przegranych w obecnej sytuacji kraju niewiele przyniesie nam pożytku. Ciekawe czy dorosną do swej roli różne lokalne (często kanapowe) sztaby wyborcze. Być może, iż w przypadku wygranej ich faworyta będą dążyć do objęcia lokalnej władzy przez samych swoich. Czy potrafimy mądrze wygrać, jak i przegrać?

Jerzy Broc

Suwałki czy Aleksandria?

Pytanie to zrodziło się w I poł XIX wieku. Późniejsze okresy oszczędziły prawdopodobnie suwałczanom podobnych dylematów.

Wszystko zaczęło się w 1813 r. Z Wielką Armią Napoleona I wycofującą się z Rosji na Ziemię Księstwa Warszawskiego wkroczyli Rosjanie. Trasa przemarszu i tym razem prowadziła przez Suwałszczyznę. W styczniu tego roku przybył do Suwałk pogromca "Boga wojny", car Rosji Aleksander I. Bawił tu kilka dni. Później bywał w Suwałkach lub przez nie przejeżdżał kilkakrotnie. Po raz ostatni w 1824 r.

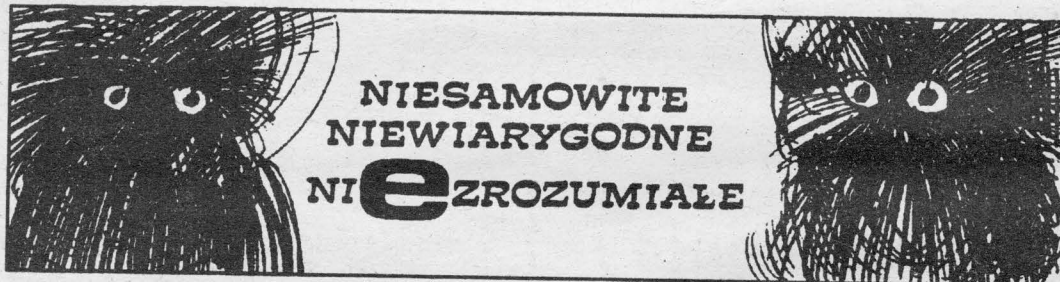
Hołdem dla cara, jak głosi tradycja, było wzniesienie kościoła pod wezwaniem św. Aleksandra. "Ta świątynia jako pomnik błogich czasów stanie się wiecznym dla odległej potomności świadkiem Twej cnoty, a dowodem naszego istotnego szczęścia, jakiego my pod Twym słodkim kosztujemy berłem". Carowi przypisywano awans administracyjny (od

1816 r. stolica województwa augustowskiego) oraz znaczny rozwój Suwałk.

Stąd był już tylko krok do zredagowania przez kilku "szczęśliwych" życzenia: przemień nazwisko miasta Suwałki, a zaszczyć i uświetń swym imieniem Aleksandria. Na szczęście w Komisji Rządowej w 1825 r. zasiadali ludzie, których stać było na odrzucenie tej prośby. "Wszystkie miasta w Królestwie doznając dobroczynnych skutków rządów Monarchy podobne żądania jak miasto Suwałki wnieść by mogły KRSWiP (Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji-A.M.) nie znajduje więc powodu usprawiedliwiającego potrzebę przychylenia się do żądania prezydenta i niektórych mieszkańców Suwałk" - brzmiało uzasadnienie.

Problem odżył w 1834 r. przy okazji odsłonięcia w Petersburgu pomnika Aleksandra I. Ale i tym razem znalazł się ktoś, kto przeszkodził nadgorliwcom. Suwałki pozostały Suwałkami.

Andrzej Matusiewicz



NIESAMOWITE NIEWIARYGODNE NIEZROZUMIAŁE

Coś bardzo dziwnego dzieje się z suwałską policją. Niedługo namiętnie podsłuchiwała obywateli, a dziś, chyba w rewanżu, sama daje się podsłuchiwać. Od niedawna mieszkańcom bloku nr 4 przy 1-go Maja nastawiającym odbiorniki na program II TV, zamiast np. szczebiotu nowej Miss Świata, miejscowi policjanci nieodpłatnie fundują własne toczone przez radiostację dialogi typu: "O4 zgłoś się, odbiór", "Stasiek czeka przed blokiem, bez odbioru", "poszukiwany pod tym adresem nie mieszka". Drodzy panowie, dość tej głośności i, magazyn "997" chyba wystarczy.

Z deptaku między "Arkadią" a "Pasażem" przedsiębiorczy sklepikarze i handlowcy zrobili sobie parking i trasę dojazdowo-rajdową. Dzielnym acz leniwym (wokół przecież tyle parkingów) kierowcom przypominamy, że w ubiegłym czwartek wreszcie podrożali mandaty i, że jeśli chodzi o wozy, to polska płyta chodnikowa wytrzymuje co najwyżej obciążenie wózka dziecięcego.

Z soboty na niedzielę (3-4.11) mieszkańcy kilku bloków w Osiedlu "Centrum" zamiast o 22.00 rozpoczęli ciszę nocną około godz. 2.00. Nie, tym razem nikt czasu nie przesuwat To dyskockey z Młodzieżowego Domu Kultury (ul. Noniewiczza) tak "dawał czadu", jakby oczyma wyobraźni widział kilo-

metry parkiet swojej dyskoteki i chciał zmusić do piasów również okolicznych lokatorów. Młodzieży z MDK, albo zapraszaj na swoje imprezy osiedlową społeczność, albo zafunduj sobie tłumiki decybeli.

Ogłoszenia drobne

Sklep Motoryzacyjny prowadzi sprzedaż części i artykułów do samochodów produkcji zachodniej także na indywidualne zamówienie. Suwałki ul. Pułaskiego - Hala Targowa, sklep nr 9

Pilnie sprzedam fiata 125 (1988) po wypadku. Edward Szczerbowski, Granże Nowe, gm. Szypliszki

Wynajmę lokal na biura lub rzemiosło. Suwałki koło dworca PKS, tel. 21-31

Firma "BONUS" w Świeciu nad Wisłą wydzierżawi w Suwałkach lokal na sklep branży przemysłowej. Oferty należy składać w redakcji "Tygodnika Północnego"

"Tygodnik Suwałski", wydawca: **Wojewódzki Dom Kultury** oraz **Prezydent Miasta Suwałk**. Adres: Suwałki, ul. Noniewiczza 71. Tel. 59-60 i 23-53 w. 25, 26. tlx. 522158
Redagują: **Wojciech Drazba, Kazimierz Gomułka (red.graf.), Andrzej Jurkiewicz, Tomasz Kubaszewski (red.nacz.)** oraz współpracownicy.
Skład komputerowy i druk: WDK Suwałki. Numer indeksu: 379948.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

INFORMATORY

W sobotę 17.XI sklepy czynne: w godz. 8-12: Nr 1 ul. Noniewiczza ("Stodoła"); w godz. 8.30-12.30 Nr 1 ul. Pułaskiego, Nr 10 ul. Waryńskiego; w godz. 7-13: Nr 3 ul. Sejneńska, Nr 7 ul. Pułaskiego, Nr 11 ul. Polna, Nr 14 Dworzec PKP, Nr 22 ul. Wigierska, Nr 2 ul. Nowomiejska, Nr 26 ul. Kościuszki, Nr 32 ul. Staszica, Nr 36 ul. Sejneńska, Nr 37 ul. Akacjowa; w godz. 7-11: Nr 4 ul. Andersa, Nr 5 ul. Lityńskiego, Nr 32 ul. Kowalskiego, w godz. 7-15 Nr 2 ul. Pułaskiego, Nr 1 ul. Świerkowa, Nr 7 ul. Pułaskiego, Nr 12 ul. Chopina, Nr 18 ul. Reja, Nr 34 ul. Buczka, w godz. 8-16 Nr 1 ("Jedynka"), w godz. 9-15 Nr 30 ul. Noniewiczza.
W niedzielę 18.XI zapraszają: w godz. 7-12 Nr 1 ul. Sejneńska, Nr 7 ul. Pułaskiego, Nr 12 ul. Chopina, Nr 25 ul. Nowomiejska, w godz. 13-18 Nr 1 ("Jedynka"), w godz. 7-14 Nr 32 ul. Kowalskiego, w godz. 7-13 Nr 1 ul. Kościuszki, w godz. 7-11 Nr 4 ul. Andersa.

SAT CLUB WDK Suwałki

15 XI - 18 XI "Umrzeć ze strachu" (Bond), "Kim jest dziewczyna?" (komedia), "Omen II" (horror) 19 XI - 20 XI "Walka tytanów", "Łowca robotów" (SF), "Omen III" (horror) **Muzeum** Od 9.XI wystawa Wojna Polska Bolszewicka 1919 - 1920, czynne od 8-16 oprócz poniedziałków.

Kino Bałtyk 15 XI "Cohen i Tate" USA (18), 16 XI - 18 XI "Coctail" USA (15), 18 XI - 20 XI "Nad Niemnem" pol (12), 21 XI - 27 XI "Batman" USA (12) (wszystkie projekcje odbywają się o godz. 18 i 18.30)

Kino Barnaba

15 XI - 18 XI "David i Sandy" pol (b/o) g. 16
16 XI - 18 XI "Mistrzini Wu Dang" chin (15) g. 18
20 XI - 22 XI "Malone" USA (15) g. 18
WDK zaprasza do wypożyczalni kaset video (dni powszednie w godz. 12-20, w soboty i niedziele w godz. 15-20)

WDK zaprasza na atrakcyjny program kabaretowy 28 XI Sala UW g. 19.45. Wystąpią Stefan Friedmann, Krzysztof Jaroszyński. Bilety do nabycia w WDK

Apteka dyżurna tel. 50-91 ul. Kasprzaka 3
Policja tel. 997
Straż Pożarna tel. 998
Pogotowie Ratunkowe tel. 999

UWAGA SHOW!

INTER - PRO - ART
SEJNY - KOWNO

zaprasza na
spotkanie z pierwszą
pop-lady Litwy
**DŹORDANA
BUTKUTE**

muzyka łatwa, lekka i przyjemna
młodość i temperament

oraz
WULKAN SEX APPEAL'U
Informacje na plakatach